

Audycja nr. 192. Temat: „Jeśliby zgrzeszył brat twój”. 28.10.2017.

Audycja „Wczoraj, dziś i na wieki”, serdecznie wita wszystkich miłych słuchaczy. - Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek podzielą się z państwem następną lekcją Pana Jezusa, opartą na Ew. Łukasza 17: 3, p.t., „A jeśliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój”. (B.G). - Z pewnością, każdy z nas zdaje sobie sprawę, że grzech, który rozpoczął się już w Ogrodzie Eden, kiedy pierwsza para ludzka przestąpiła Boże prawo, tak bardzo się rozprzestrzenił, że nie ma ani jednego człowieka na ziemi, który by nie był nim pokalany. W dalszych słowach tego pouczenia, nasz Pan zaleca, aby takiego, który popełni przeciwko nam jakieś przewinienie, strofować, - innymi słowy, napominać, ganić, a nawet karać. Ale, jeśli człowiek ten upamięta się, należy mu odpuścić przewinienia jego. Nawet, Pan Jezus dalej mówi: „*A jeśliby siedemkroć na dzień zgrzeszył przeciwko tobie, i siedemkroć zwrócił się do ciebie, mówiąc: Żałuję tego, odpuść mu*”. Łuk. 17:4. – „*Wtedy przystąpił Piotr do niego i rzekł mu: Panie, ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko mnie zgrzeszy? Czy aż do siedmiu razy? - Mówi mu Jezus: Nie powiadam ci; do siedmiu razy, lecz do siedemdziesięciu siedmiu razy*”. Ew. Mat. 18:21-22.

Ze słów naszego Pana wnioskujemy, że te siedemdziesiąt siedem razy, oznaczają nieskończoność, dlatego, jeżeli ktoś nas przeprasza, to zawsze należy przebaczyć, gdyby nawet taka sprawa często się powtarzała. – Pomyślmy tylko, ile razy dziennie my sami przyłapujemy się na własnych upadkach; i może nie raz, jesteśmy zawstydzeni naszymi nieprzemyślanymi słowami i czynami, a Ojciec Niebieski nam te słowa i czyny odpuszcza i ciągle czeka na nasze upamiętanie. - W historii ludzkości, tylko Chrystus Jezus był człowiekiem bez grzechu, jak czytamy w liście do Heb. 7:26, „*Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników i wywyższonego nad niebiosy*”. - Wszyscy inni ludzie, żyjący kiedykolwiek na ziemi, byli mniej lub więcej pogrążeni w grzechu, dlatego już na samym początku ludzkości, pierwszy syn Adama i Ewy, Kain, popełnił wielki grzech, kiedy w zazdrości zabił swego młodszego brata Abla. (1 Jan 3:12). Przez sześć tysięcy lat istnienia życia ludzkiego na ziemi, wydarzyło się wiele tragedii i zła, często ludzie sami wymierzali sobie sprawiedliwość, ale historia biblijna wspomina, że żyły też na ziemi takie jednostki, które podobały się Bogu i były dobrym przykładem dla drugich. Heb., 11-ty Rozdz.

Żałującemu, i temu, który by się upamiętał i prosił o odpuszczenie win, należy przebaczyć i odpuścić, choćby to powtarzało się często. - Zauważmy, że Pan Jezus cytując te słowa, mówi; „*Jeśliby zgrzeszył brat twój*”. – A co z siostrami, rodzicami i innymi ludźmi? – Jak winniśmy te słowa Jezusa rozumieć? – Odpowiedź na ten temat daje nam sam Syn Boży. - „*A gdy On jeszcze mówił do tłumów, oto matka i bracia jego stanęli na dworze, chcąc z nim mówić. I rzekł mu ktoś: Oto matka twoja i bracia twoi stoją na dworze i chcą z tobą mówić. A On, odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Któż jest moją matką? I kto to bracia moi? I wyciągnąwszy rękę ku uczniom swoim, rzekł: Oto matka moja i bracia moi! Albowiem ktokolwiek czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrą, i matką*”. Mat. 12: 46-50. – Ten zapis Ew. Mateusza ukierunkowuje nasze zrozumienie, co do znaczenia; „brat mój”. Powtórzmy te słowa naszego Pana jeszcze raz, ponieważ Jezus wskazując na swoich uczniów, powiedział: „*Oto matka moja i bracia moi! Albowiem ktokolwiek czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrą i matką*”.

Po tej wypowiedzi Pana Jezusa, z pewnością rozjaśniło się nam zrozumienie zapisu Ew. Łukasza, do słów naszego Pana: „A jeźliby zgrzeszył brat Twój”. – Brat, w znaczeniu ogólnym, to każdy człowiek żyjący w naszym środowisku, z którym, na co dzień w jakikolwiek sposób jesteśmy w kontakcie; czy to w domu, w szkole, w pracy, czy gdziekolwiek. – Natomiast brat w znaczeniu szczególnym, to osoba krocząca drogą za Jezusem, o której nasz Pan, wyciągnąwszy rękę ku uczniom swoim powiedział; „*oto bracia moi*”. - Apostołowie, słysząc tę wypowiedź swego Pana, powiedzieli: „*Przydad nam wiary*”. (Łuk. 17:5). – Możemy z tej prośby apostołów wyciągnąć wniosek, że nie wszyscy Chrześcijanie, posiadają wielką wiarę i zrozumienie wszystkich wypowiedzi naszego Zbawiciela, które spisali apostołowie i ewangeliści. Ew. Mateusza 13: 28). - I gdy On jeszcze mówił do tłumów, a zjawiła się Maria, matka Jezusa ze swymi dorosłymi dziećmi, chcąc z Nim mówić, wtedy Jezus dał do zrozumienia wszystkim tam zebranych słuchaczom, kto w rzeczywistości stanowi dla niego priorytet.

W świetle Słowa Bożego, każde przestępstwo przeciwko naszym bliźnim jest grzechem i powinno szybko być naprawione. W 1 Jana 3: 4, czytamy, że: „*Każdy, kto popełnia grzech, i zakon przestępuje*”, a dobrze wiemy, że zakon, którego Pan Bóg dał przez Mojżesza dla narodu izraelskiego, jest doskonały i wszyscy ludzie wierzący w Boga, powinni go przestrzegać. – Ap. Jan, jako ten, który był najbliżej Jezusa, pociesza wszystkich, którzy idą drogą za swym Mistrzem, mówiąc: „*Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeźliby, kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ublaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata*”. - Dzięki tym zapewnieniom apostoła, możemy wierzyć, że Pan Bóg, uznając zasługę naszego Zbawiciela, przykrywa szatą Jego sprawiedliwości nasze grzechy i uchybienia, za które powinniśmy żałować. - Wcześniej, ten sam apostoł poddaje nam myśl, że: „*Jeśli chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu*”. 1 Jana 1:7. - Drodzy i mili słuchacze! – Te zapisy Słowa Bożego, uczulają nasze zrozumienie i dają nam wielką pociechę i gwarancję, że nasz ukochany Ojciec Niebieski, Stwórca wszechświata, pragnie, „*aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny*”. Ew. Jana 3:16.

Dlatego, drodzy przyjaciele i wszyscy ci, którzy Kochają Boga i chcą Mu służyć w duchu i w prawdzie, słuchajmy zaleceń Pisma Św., i starajmy się pozytywnie i bez zastrzeżeń podchodzić do poruszanego tematu biblijnego. - Wiemy już, że nie powinniśmy grzeszyć, ale ponieważ jesteśmy ludźmi niedoskonałymi, to ten grzech tak bardzo się nas trzyma, że trudno nam się go pozbyć, i wiemy też z przeczytanego powyżej zapisu, że jeśli byśmy jednak zgrzeszyli, to Syn Boży, wstawia się za nas przed sprawiedliwym tronem Ojca Niebieskiego i oręduje za wszystkimi naśladowcami Chrystusa, innymi słowy, usprawiedliwia ich dobrze nieprzemysłane słowa i czyny. Z tego powodu wszyscy, naśladowcy Jezusa cieszą się i serdecznie dziękują Panu Bogu za jego miłosierdzie i tą wielką miłość, którą nas umiłował w Zbawicielu naszym. – Ale ta przestroga, którą mamy pod rozwagę, wskazuje nam, że powinniśmy tego, który zgrzeszył przeciwko nam, strofować, a następnie, jeżeli on pokornie się upamięta, to mamy mu odpuścić i przebaczyć. – Pomyślmy, czy to jest tak łatwo uczynić? – Przebaczyć winowajcy! – Takiemu, który często nam uchybia i zachowuje się nietaktownie w stosunku do nas, nawet kilka razy dziennie, a my mamy mu odpuścić, przebaczyć, i starać się nie pamiętać tego, co złe.

Wszystkie te powyższe przykłady, są jednak ciągle małymi grzechami, natomiast, jeżeli doszłoby do większych i zawitych spraw między naśladowcami Chrystusa, to w takim wypadku Pan Jezus daje mądrą radę, która w pierwszych gminach chrześcijańskich była praktykowana: „*A jeśliby zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśliby cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. Jeśliby zaś nie usłuchał, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków, była oparta każda sprawa. A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśliby zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik*”. Ew. Mat. 18: 15-17. - Pan Jezus, w prosty i jasny sposób zalecił swoim naśladowcom rozwiązywanie zawitych spraw między sobą. - Jeżeli obie strony posiadają wiarę i przestrzegają reguły Słowa Bożego, to ten pierwszy etap upomnienia sam na sam, załatwi całe zawikłanie. Jeżeli jednak porozumienie pomiędzy dwoma stronami okaże się trudne do osiągnięcia, i ani jedna ze stron nie zastosuje się do Bożych przykazań i napomnień, to rozpocznie się większy problem. Wtedy, potrzebni są mądrzy i uczciwi świadkowie, dwóch lub trzech, którzy kierując się Słowem Bożym, powinni skierować obydwie poróżnione strony, na drogę wzajemnego porozumienia, przebaczenia sobie, i współpracy.

Takimi zasadami kierowali się pierwotni Chrześcijanie. W naszym życiu chrześcijańskim, też może zdarzyć się osoba bardzo wytrwała, która nie chce zrezygnować z racji, którą sobie wmawia, i wtedy należy podejść do tej trzeciej możliwości załatwienia sprawy. Pierwotni chrześcijanie, tworzący małe grupy, tak zwane „zборы”, najwidoczniej stosowali to w ten sposób, że kiedy obie poważnione osoby były członkami tej samej społeczności chrześcijańskiej, i uczestniczyli w nabożeństwach, to sprawa ta postawiona została przed całym zgromadzeniem danego zboru, które po zapoznaniu się ze szczegółami nieporozumienia, podejmowało słuszną i ostateczną decyzję. – Jednak, jak już zacytowaliśmy, radą naszego Pana jest, aby wszelkie nieporozumienia załatwiać w duchu miłości braterskiej i nie dopuszczać do gniewu i nienawiści. Ap. Paweł; sugeruje nam, że najlepiej zostawić tą sprawę Panu Bogu, jak czytamy: „*Najmilsi! Nie mścijcie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan*”. - Pan Jezus, w rozmowie z Żydami, powiedział do nich, że: „*Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy, dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście*”. Ew. Jana 8:47.

Wszystkie konflikty i różne niedomówienia między tymi, którzy są z Boga, i wierzą, że Stworzyciel jest żywym, mądrym, mocnym, miłościwym i sprawiedliwym, zawsze będą rozwiązane pozytywnie. Natomiast, wszędzie tam, gdzie ludzie kierują się własną mądrością, zarozumiałością i pychą, Boże słowa nie będą dochodziły do ich serc i umysłów. - Zastosujmy, więc w naszym życiu tą Pańską radę, że: „***Jeśliby zgrzeszył brat twój, strofuj go, a jeśli się upamięta, odpuść mu***”. – I tym posłaniem naszego drogiego Zbawiciela, zachęcamy wszystkich miłych słuchaczy do zastanowienia się nad tą lekcją naszego Pana i Zbawiciela. — Zapraszamy was mili słuchacze na następną audycję, którą nadamy w sobotę 25-go Listopada, o tej samej porze. Dobranoc państwu.

